

Złota księga historiografii Lwowa, t. 1–2, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, Rzeszów 2007–2014.

#### ARTYKUŁY NAUKOWE

Grabski A.F., *Metodologiczne problemy tzw. krakowskiej szkoły historycznej*, [w:] Idem, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972.

Grabski A.F., *Podpalacze przeciw „lidze brandmajstrów”. Z dziejów walki z krakowską szkołą historyczną*, [w:] Idem, *Perspektywy przeszłości: studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983.

Maternicki J., *Polskie środowiska historyczne lat 1918–1939. Założenia metodologiczne badań, ich organizacja i dotychczasowe wyniki*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986.

Pomorski J., *Historiografia jako autorefleksja kultury poznającej*, [w:] *Świat z historią*, red. W. Wrzosek, Poznań 1998.

Stobiecki R., *Marian Kukiel (1885–1973). Historyk, „który życie poświęcił nauce, a naukę Ojczyźnie”*, [w:] Idem, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014.

PIOTR PASISZ

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

piotr.pas@op.pl



**Marek Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2016, ss. 464**

We współczesnym społeczeństwie polskim temat martyrologii służb mundurowych Drużyny Rzeczypospolitej budzi wiele emocji. Losy policjantów, oficerów Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza zostały splecione w radzieckich obozach jenieckich. Finałem tego epizodu była „zbrodnia katyńska”, która przez wiele lat funkcjonowała w przestrzeni naukowej jako ciemna plama i temat tabu. Po upadku Związku Socjalistycznych Republik

Radzieckich rodzime środowisko akademickie zainicjowało własne badania, czerpiąc z doświadczeń zachodnich historyków, jak również archeologów. Wydano wiele publikacji dokładnie ilustrujących losy internowanych funkcjonariuszy, jednak pewnym *novum* jest recenzowana praca autorstwa Marka Fałdowskiego<sup>13</sup>.

Książka – mimo dominującej roli analizy historycznej – ma charakter interdyscyplinarny. Fakt ten wiąże się z uwarunkowaniami zawodowymi autora. M.

<sup>13</sup> Zob. R. Litwiński, *Okupacyjne losy polskich policjantów w polskiej historiografii. Stan badań i postulaty badawcze*, „Studia Podlaskie” 2007/2008, t. XVIII, s. 284–297.

Fałdowski, specjalista z zakresu historii policji, powiązał pierwiastek naukowy z pragmatyzmem. Sama pozycja została po raz pierwszy wydana w 2016 r. domyślnie jako podręcznik dla przyszłej kadry młodych funkcjonariuszy dotyczący historii służb mundurowych. Podstawy badawcze, które w znaczny sposób ułatwiły interpretację problemu, stanowiły monografie Andrzeja Misiuka<sup>14</sup> oraz Stanisława Jaczyńskiego<sup>15</sup>. Druk ma konstrukcję syntetyczną, podzieloną na pięć rozdziałów, te zaś zostały poprzedzone przedśłowiem i wstępem. Początek przedślowia odwołuje się do wrażliwości potencjalnego czytelnika, przytaczając melancholijne wiersze Kornela Makuszyńskiego i Kazimierza Wierzyńskiego, dodatkowo informując o procesie upamiętnienia ofiar w suwerennej Polsce. Fragment ten napisał Andrzej Krzysztof Kunert (w latach 2010–2016 Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa). Następne strony dotyczą badaczy źródeł (m.in. Adama Moszyńskiego, który sporządził pierwszą dokładną listę ofiar katyńskich oraz Czesława Madajczaka, który dokonał podsumowań dotychczasowych ustaleń i wskazał stronę winną zbrodni), a także ogromnej roli Michaiła Gorbaczowa w procesie ujawnienia prawdy o radzieckich zbrodniach. Czytelnik, po zaznajomieniu się ze wstępem, będzie mógł odnaleźć kolejne publikacje dotyczące analizowanej tematyki. Ta część jednak nie spełnia w odpowiedni sposób swego celu. W moim przekonaniu twórca chciał uniknąć wymuszonych powtórzeń swoich tez, które musiał zawrzeć na późniejszym etapie.

Rozdział pierwszy – *Polska Policja Państwowa we wrześniu 1939* – został podzielony na siedem podrozdziałów, które przedstawiają funkcjonowanie tej formacji i jej funkcjonariuszy w latach międzywojennych, podczas wojny obronnej oraz po internowaniu na Litwie, Łotwie i w Związku Radzieckim. Fragment ten zawiera wiele terminów z zakresu prawa i bezpieczeństwa narodowego, niemniej jest on zrozumiały nawet dla czytelników nieposiadających wiedzy z zakresu przywołanych tu dziedzin. Pozwala on odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących: (1) wymiaru działalności operacyjnej policji podczas pokoju i po zakończeniu działań wojennych jesienią 1939 r. oraz (2) charakterystyki grupy w aspekcie społecznym i demograficznym. Autor ewidentnie chciał powiązać problem losów funkcjonariuszy w dobie wojny 1939 r. z ich internowaniem i zagładą.

Rozdział kolejny zatytułowany *Warunki życia w obozie o zastrzonym rygorze* również składa się z siedmiu podrozdziałów i przedstawia codzienność osadzonych. Dodatkowo zaimplementowany został tu tekst o podejmowanych próbach ucieczek przez jeńców. Motywem przewodnim, z którym czytelnik zostanie skonfrontowany, jest brak odpowiedniej infrastruktury dla nowo przybyłych transportów kolejowych z ludźmi. Autor zwrócił przy tym uwagę na kontrast z działaniami Niemców, którzy dokładnie uwzględnili liczbę miejsc dla oficerów polskich, zaś z policjantów utworzyli oddziały Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa, znanej jako „policja granatowa”<sup>16</sup>. Kolejnymi kwestiami opisanymi w książce były:

<sup>14</sup> A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939: powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.

<sup>15</sup> S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2000.

<sup>16</sup> Zob. A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji granatowej w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

nieudolna aprowizacja, złe warunki sanitarne (brak latryn, dopiero wobec możliwości wybuchu epidemii starano się doraźnie rozwiązać ten problem) i praca często wykonywana w nieludzkich warunkach. Zaprezentowane zostały także charakterystyki komendantów. Warto wymienić dwie wyróżniające się osobowości: majora Pawła F. Borisowca, znającego język polski, traktującego policjantów w zależności od humoru oraz Aleksieja A. Sokołowa, człowieka pochodzenia żydowskiego, bardzo kulturalnego, jednak stanowczego, w wielu przypadkach grożącego śmiercią nawet podwładnym<sup>17</sup>.

Trzeci rozdział dotyczy indoktrynacji komunistycznej. Jest co prawda najkrótszy, ale doskonale przedstawia przebieg procesu pozyskiwania jednostek wartościowych dla reżimu radzieckiego. Agentura radziecka, przysyłana z inicjatywy NKWD nie tylko do Ostaszkowa, różnymi wyrafinowanymi metodami próbowała nakłonić część jeńców do współpracy. Proces ten zainicjował osobiście ówczesny szef NKWD – Ławrientij Beria. Czytelnik dowie się z książki również, w jaki sposób już na początku pobytu jeńców w obozie, prowadzono system ewidencyjny, a wraz z upływem czasu uzupełniano go o przydatne informacje. Do uzyskania tego celu służyło przeprowadzanie indywidualnych przesłuchań z oficerem NKWD oddelegowanym do obozu. W ramach tych poczynań próbowano tak manipulować przesłuchiwanym, aby wydobyć od niego najistotniejsze fakty. Większa część „badanych” znosiła perswazję słowną oraz tortury fizyczne, jednak niektórzy podejmowali współpracę z okupantem. Dawało to większe szanse na przeżycie, o ile dostarczane informacje mogły zostać odpowiednio spożytkowane przez radzieckie służby. Warto dodać, że M. Fałdowski starał się zrozumieć, co doprowadziło do takich sytuacji, jednocześnie prezentując działalność konfidencją wobec współosadzonych, której wynikiem był proces wyalienowania takiej jednostki. Znaczącą wymowę ma również nieudolna próba agitacji prowadzona przez władze obozowe. Autor scharakteryzował ponadto dostępność w „bibliotece” jedynie prasy radzieckiej, propagandowe pokazy filmowe, wreszcie, amatorskie pogadanki, w czasie których polscy oficerowie celnie krytykowali ustrój komunistyczny<sup>18</sup>.

Rozdział czwarty dotyczy likwidacji obozu ostaszowskiego, co stanowi meritum wywodów autora. W czterech podrozdziałach M. Fałdowski przedstawił, w jaki sposób władze radzieckie od samego początku chciały rozwiązać problem polskiej elity. Wspomniał również o współpracy III Rzeszy i ZSRR w walce z polskim ruchem oporu. Mord na jeńcach został odwleczony w czasie, ponieważ chciano pozyskać jak najliczniejszą agenturę spośród Polaków. Dobrym posunięciem ze strony historyka, obrazującym skrupulatność Sowietów było zacytowanie wzoru spisu członków rodzin jeńców wojennych, który Beria nakazał sporządzić Piotrowi Soprunicie, szefowi Zarządu ds. Jeńców Wojennych NKWD<sup>19</sup>. Kolejnym wziętym przez autora pod uwagę aspektem było przedstawienie umiejętnego „opróżnienia” przez Rosjan wszystkich obozów, gdzie użyto różnych technik manipulacji, mających na celu przekonanie ofiar o tym, że wkrótce wyjdą na wolność.

<sup>17</sup> M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszowie*, Szczytno, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie 2016, s. 126–127.

<sup>18</sup> Por. N. Łopianowski, *Rozmowy z NKWD 1940–1941*, Warszawa 1990.

<sup>19</sup> M. Fałdowski, *op. cit.*, s. 258.

Autor zaakcentował euforię Polaków, którzy z niecierpliwością czekali na odjazd transportu. Najistotniejsze rozważania dotyczą samego procesu przebiegu mordu. Bazą dla tego wątku były zeznania Dimitrija Tokariewa (ówczesnego naczelnika Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie), który z ogromną dbałością opisał, jak wyglądał cały proces eksterminacji polskich oficerów. Autor po dokładnej analizie wysunął wnioski o inercji społecznej, poprzez którą pozwalano na masowe mordy, a której inspiratorem był Józef Stalin.

Ostatni rozdział został zatytułowany *Dalsze losy policjantów ocalałych z zagłady i przejętych przez organa NKWD z obozów na Litwie i Łotwie*. Spełnia on funkcję podsumowania. Znaczna część rozważań dotyczy jednostek uratowanych często na skutek interwencji ambasad państw trzecich bądź współpracy agenturalnej. Pewną niewiadomą stanowi fakt, że część spośród ocalałych zajmowała postawę antysowiecką. Autor nie odpowiedział jednak jednoznacznie na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. M. Fałdowski postawił jedynie hipotezę, że wszelką wiedzę w tym aspekcie można odnaleźć w niedostępnych teczkach personalnych przechowywanych w rosyjskim RGWA. Przedstawił ponadto losy osadzonych w obozie przejściowym niedaleko miejscowości Griazowiec, gdzie przetransportowano dodatkowo polskich jeńców z obszarów państw nadbałtyckich. Kolejnym wątkiem poruszonym przez badacza jest wpływ, jaki wojna niemiecko-radziecka wywarła na sytuację tych ludzi. W książce zostały przytoczone fakty dotyczące tworzenia armii gen. Władysława Andersa, roli w niej nie tylko policjantów, lecz każdego ocalałego. Skłania to do następującej refleksji: co stałoby się, gdyby nie doszło do wybuchu konfliktu pomiędzy III Rzeszą a ZSRR? Gdzie znaleźliby się ci, którzy zdołali przetrwać koszmar internowania? Rozważania autora wieńczy opis zabiegów Rządu Polskiego na Uchodźstwie, mających na celu uzyskanie od Stalina odpowiedzi na pytanie o losy polskich jeńców. Polacy oczywiście zostali wprowadzeni w błąd sugestią ucieczki do Mandżurii, ale nie przerwali poszukiwań. Sprawa ta została ostatecznie wyjaśniona dopiero po 1989 r.

Reasumując, publikacja w sposób kompleksowy przedstawia losy polskich policjantów w przededniu wojny, w czasie kampanii 1939 r., aż do tragicznego końca części z nich. Warto podkreślić, że autor nie deprecjonuje ich roli, stawiając ich na równi z internowanymi oficerami Wojska Polskiego. Warto także zauważyć, że M. Fałdowski – korzystając nie tylko z warsztatu naukowego – proponuje inne spojrzenie na przyjętą problematykę. Tym innowacyjnym czynnikiem jest łączenie teoretycznego i praktycznego podejścia zawodów policjanta oraz historyka. Sporym zaskoczeniem in plus jest bogata baza źródłowa, dzięki której możemy pogłębić swój zakres wiedzy w omawianym temacie. Należy również wspomnieć o przystępnym języku, który nie powinien odstraszyć nawet wymagających czytelników. W ramach kompozycji każdy z podrozdziałów prezentuje podobny poziom i jest prawidłowo skonstruowany. Do wad książki należy zaliczyć zbyt dużą ilość informacji statystycznych (przykładowo powierzchnia baraków w metrach kwadratowych), jak również minimalną ilość prób prowadzenia polemiki z odbiorcą książki. W każdej przeczytanej publikacji szukam fragmentów, które zachęcają do dyskusji, by móc przeprowadzić odpowiednią dysputę z autorem. M. Fałdowski dużą część swoich wniosków traktuje jako pewniki, co bardziej ambitniejszemu

odbiorcy może nie przypaść do gustu. Oceniając całość, uważam, że recenzowana praca jest wartościowa i może zostać wykorzystana przez historyków.

DAMIAN STACHAŃSKI

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

damian.stachanski@onet.pl



**Filip Gańczak, *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017, ss. 277**

W latach 70. XX w. wydarzenia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) przybierały charakter antysystemowy. Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD) przyglądała się temu z niepokojem. Wybór Karola Wojtyły na papieża w 1978 r., a następnie jego pierwsza pielgrzymka do ojczyzny pobudzały opozycyjne nastroje (s. 7). Wyjście PRL z Układu Warszawskiego stanowiłoby dla NRD katastrofę.

Wschodnioniemieckie państwo było bowiem powiązane z Polską w sferze gospodarczej oraz dzięki niej miało łatwy dostęp do swojego największego sojusznika – Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Od momentu powstania „Solidarności” w 1980 r. władze wschodnioniemieckie jeszcze uważniej śledziły rozwój wydarzeń w Polsce.

Zauważyć należy, że powstało już wiele prac poświęconych polityce NRD wobec Polski. Problematyką tą zajmowali się zarówno Polacy, jak i Niemcy<sup>20</sup>, bazując na ogromnej liczbie dokumentów archiwalnych i nagrań. Jednak praca F. Gańczaka na tle tych publikacji jest nowatorska. Autor bazował bowiem na opracowaniach i szyfrogramach, tj. oryginalnych zapiskach i sprawozdaniach z posiedzeń rządu NRD. Skupił się przy tym jedynie na okresie pomiędzy momentem powstania NSZZ „Solidarność” (31 sierpnia 1980 r.) a wprowadzeniem stanu wojennego

<sup>20</sup> „Hart und kompromisslos durchgreifen”. *Die SED contra Polen 1980/81. Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung*, red. M. Kubina, M. Wilke, Berlin 1995; M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, *SED – Politbüro und polnische Krise 1980–82. Aus den Protokollen des Politbüros des ZK der SED zu Polen, den innerdeutschen Beziehungen und der Wirtschaftskrise der DDR*, t. 1: 1980, cz. 1 i 2, Berlin 1993; *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: Sierpień 1980 – marzec 1981; t. 2: Kwiecień 1981 – grudzień 1982, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006 i 2007; *PRL w oczach Stasi*, cz. 1: Dokumenty z lat 1971, 1980–82; t. 2: Dokumenty z lat 1980–83, oprac. i tłum. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1995 i 1996.